



„Pacjent czeka na dobrą zmianę” - pismo Rzecznika Prasowego NIL do „Nowin Jeleniogórskich”

W materiale autorstwa p.t. „Pacjent czeka na dobrą zmianę”, który ukazał się 23 maja 2017 roku w „Nowinach Jeleniogórskich” pojawiło się stwierdzenie, że „zmniejszenie dopływu nowych medyków na rynek Tomasz Kędzia jednoznacznie wiąże z odtworzeniem Naczelnej Izby Lekarskiej (reaktywowała się w 1989 r.)” oraz wypowiedź Tomasza Kędzi z Obywatelskiego Stowarzyszenia „Dla dobra pacjenta” jakoby, cytując „Wtedy uznano, że lekarzy jest za dużo, a wręcz grozi im bezrobocie. Ta grupa zawodowa, przez swoich przedstawicieli, egoistycznie, w imię własnych interesów, wykreowała sytuację, w której lekarze są poszukiwani, a czasem dramatycznie ich brakuje”.

Katarzyna Strzałkowska - rzecznik prasowy Naczelnej Izby Lekarskiej zwróciła się pisemnie do autora materiału Sławomira Sadowskiego z informacją, iż Naczelna Izba Lekarska nigdy nie uznawała, że lekarzy jest za dużo i trudno powiedzieć na jakiej podstawie wypowiedział się Pan Tomasz Kędzia. Zaznaczyła, że NIL chętnie pozna dokument, na podstawie którego powstało jego twierdzenie dotyczące czasów reaktywacji samorządu lekarskiego. Zaznaczyła, że Naczelna Izba Lekarska wielokrotnie wskazywała na konieczność zwiększenia limitu przyjęć na kierunek lekarski, co potwierdzają m.in. - załączone przez nią do pisma - dokumenty Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z ostatnich pięciu lat.

Dodała, że wypowiedź Pana Tomasza Kędzi dotycząca „egoizmu” i „własnych interesów” jest obraźliwa względem środowiska lekarskiego. Wyraziła ubolewanie, że redagując materiał autor nie zwrócił się do Naczelnej Izby Lekarskiej z prośbą o odniesienie się do słów Pana Tomasza Kędzi.

